

Nieznani, Pie

Muzyka: trad.

Tam, gdzie kończy się świat, gdzie dogasa blask,
Oceany z łędem zeszyły się.

Tam na straży trwa niewzruszony głaz,
Jego ściany ciągle fala rwie.

Starcza jego twarz, posępna i zła,
Zamyślona mierzy czasu bieg.

Tam gdzie fala i wiatr z piekłem trzyma pakt
Zapatrzona w Antarktydy śnieg.

Na spotkanie z nim poszło wielu z nas,
Wielu nie wróciło nigdy już.

Nikt nie zliczy dziś tych żaglowców, co
Zmiażdżył kłami sztormów, nagłych burz.

Gdy krwiożercza moc zedrze żagli biel,
Gdy pod fali ciosem runie z trzaskiem maszt,

Ludzkich istnień też wiele znajdzie kres -
Taką cenę przyszło płacić nam.

Nikt nie pytał nas, kto pozostać chce,
By na łądzie znaleźć łatwy chleb.

Każdy przecież wie: tylko morze jest
Całym życiem naszym, domem też.

Krzyż Południa lśni, wypływamy znów

Tam, gdzie Horn stary zbiera krwawy łup.

By za marny grosz napchać cudzy trzos,
Albo u stóp Hornu znaleźć grób.

Przeszły lata i znów, jak samotny ptak
Biały żagiel kłania mu się w pas.

Marynarzy cień echem dawnych lat
Starym szlakiem znowu wiedzie nas.

Choć pokory cień w sercach naszych drga
Blaskiem zorzy i brzmieniem starych nut,

Rykiem wiatru i fal znów ocean gna
Nasze serca na odwieczny trud.